**PROTOKÓŁ NR XXVII/2013**

**Z OBRAD XXVII SESJI RADY POWIATU**

**Z DNIA 8 maja 2013 ROKU.**

**Sala konferencyjna Starostwa Powiatowego w Pyrzycach**

**Godz. 12.00**

**Do pkt. 1 porządku.**

**Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.**

Obrady XXVII sesji otworzył wiceprzewodniczący Rady Piotr Rybkowski, który powitał radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności (załącznik nr 1 do protokołu) wiceprzewodniczący stwierdził, że na stan 15 radnych obecni są wszyscy, co stanowi odpowiednie quorum do podejmowania prawomocnych uchwał. Przewodniczący W. Kuźmiński i radny J. Jaworski dołączyli w trakcie trwania sesji.

Lista gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Sesja została zwołana na wniosek Zarządu Powiatu. Uchwała Zarządu Powiatu w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Pyrzyckiego stanowi załącznik nr 3.

**Do pkt. 2 porządku.**

**Zgłaszanie zmian do porządku obrad.**

Porządek obrad stanowi załącznik nr 4.

Starosta Pyrzycki W. Tołoczko podziękował Mirosławowi Gryczce za wieloletnią współpracę oraz pełnienie funkcji sekretarza powiatu.

**Do pkt. 3 porządku.**

**Projekt uchwały w sprawie połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej Szpitala Powiatowego w Pyrzycach i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Pyrzycach.**

Powyższy projekt uchwały stanowi załącznik nr 5.

Opinia Komisji Spraw Społecznych stanowi załącznik nr 6.

Starosta Pyrzycki W. Tołoczko – projekt uchwały nr 149 wymaga zacytowania, czy przedstawienia uzasadnienia, ono nie jest długie więc za chwilkę to uczynię i próbuje też rozszerzyć to uzasadnienie o kilka dodatkowych informacji, po przedstawieniu tego uzasadnienia bardzo proszę panie przewodniczący o umożliwienie głosu panu dyrektorowi szpitala, jest moim zdaniem, zdaniem zarządu powiatu bardzo konieczna informacja rozszerzająca, myślę, że dyrektor to uczyni, a więc celem połączenia samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej: Szpitala Powiatowego w Pyrzycach i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Pyrzycach jest poprawa sytuacji ekonomicznej Szpitala. Oddziały położniczo-ginekologiczny i neonatologiczny od 2009 roku przyniosły straty w następujących wysokościach: 2009 r. minus 300 tysięcy złotych, 2010 r. minus 400 tysięcy złotych, 2011 r. minus 700 tysięcy złotych, 2012 r. minus 900 tysięcy złotych. Szpital w tych latach osiągał pozytywny wynik finansowy, ponieważ pozostałe oddziały i poradnie specjalistyczne wypracowały środki, którymi pokryty został niekorzystny wynik finansowy oddziałów położniczo-ginekologicznego i neonatologicznego. Aby zapobiec dalszemu pogarszaniu się wyniku finansowego i doprowadzenia do zadłużenia szpitala, które w obecnej sytuacji prawnej spowodowałoby konieczność przekształcenia szpitala w spółkę prawa handlowego rozważano możliwość likwidacji oddziału położniczo-ginekologicznego i neonatologicznego, które nie są w stanie wykonać usług zakontraktowanych z Narodowym Funduszem Zdrowia. W miejsce usług na tych oddziałach planowano zwiększeniu kontraktu na innych oddziałach, ale NFZ nie wyraził na to zgody. Zwiększenie kontraktów możliwe jest tylko na usługi związane z opieką długoterminową. Dlatego przyjęto wariant połączenia Szpitala Powiatowego w Pyrzycach i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Umożliwi to dalszy rozwój ZOL-u poprzez jego modernizację i zwiększenie liczby lóżek o 100%. Zachodniopomorski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia w Szczecinie zaakceptował taką reorganizację. Propozycja likwidacji oddziałów położniczo-ginekologicznego i neonatologicznego i połączenia jednostek została przedstawiona pracownikom i mieszkańcom powiatu. Najmniej zadowolone z planowanych zmian były pracownice likwidowanych oddziałów, a szczególnie położne. Położne obawiają się, że utracą prawo wykonywania zawodu, przechodząc do pracy na oddziale opieki długoterminowej. Proponowano inne rozwiązania, jak chociażby zmniejszenie zatrudnienia, połączenie oddziałów, odłożenie w czasie reorganizacji. Wszystkie propozycje były rozważane, ale ich wprowadzenie okazało się z różnych powodów niemożliwe. Istnieje możliwość zachowania przez położne prawa do zachowania wykonywania zawodu, jeżeli raz na 5 lat podejmie trzymiesięczną pracę wolontariuszki w poradni dla kobiet. W trosce o kobiety, które obawiają się utraty opieki, szpital planuje rozszerzenie działalności poradni dla kobiet i jej rozbudowę o salę i gabinet zabiegowy, w którym będzie można przeprowadzić zabiegi ambulatoryjne. Rady społeczne działające przy Szpitalu Powiatowym i przy Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym wyraziły pozytywną opinię o planowanej reorganizacji. Chciałem jeszcze dodać, że ta dzisiejsza debata i ta dyskusja, która się odbędzie jest bardzo istotna, istotna ze względu na sytuacje, która panuje w Szpitalu Powiatowym w Pyrzycach. W szpitalu, który jest bardzo ważną jednostką dla całej populacji mieszkańców zamieszkujących nasz powiat, i nie tylko, dla tych którzy też przemieszczają się przez nasz powiat, którzy okresowo przebywają na terenie powiatu, ta decyzja, ta propozycja w efekcie pewnych dyskusji, rozmów nie jest łatwą decyzją jest dla nas trudna i dla całego zarządu i dla rady i dla dyrekcji szpitala i myślę, że dla wielu z was tych, którzy rozumieją sytuację i rozumieją znaczenie tej placówki na terenie powiatu, ale myślę, że ta decyzja, która za jakiś czas zostanie podjęta, czy te decyzje, które zostaną tu wydyskutowane i w efekcie podjęte zdaniem zarządu powiatu są decyzjami i tym, co może uzdrowić kondycję szpitala powiatowego, są decyzjami, które na przyszłość będą skutkowały pozytywnie i myślę, że ta dyskusja dzisiejsza dowiedzie tym tezom, chciałbym powiedzieć, że odbyliśmy pewną konsultację oczywiście ona nie jest dogłębna, ona nie jest rozłożona w czasie można naprawdę konsultacje, czy rozmowy, czy dyskusje prowadzić w różny sposób, ale odnosimy wrażenie, że postąpiliśmy uczciwie, zorganizowaliśmy spotkanie otwarte z różnymi środowiskami, zorganizowaliśmy konferencje prasową, rozmawialiśmy z mediami, rozmowy były prowadzone przez dyrekcję szpitala i ZOL-u z pracownikami szpitala i ZOL. I mam wrażenie, że temat jest zgłębiony, natomiast bardzo proszę, aby na tej sali to jest prośba tego, który przewodniczy zarządowi, który jest wnioskodawcą tego projektu uchwały, aby zapanowała atmosfera merytorycznej dyskusji, ja rozumiem, że temat rodzi emocję, ale bardzo proszę, aby przeważyła merytoryczna dyskusja.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Pyrzycach R. Grzesiak – ustawa o działalności leczniczej, która weszła w roku 2011 zdyscyplinowała finanse szpitali wszystkich, nie tylko Szpitala Powiatowego w Pyrzycach, i tak rok 2012 był pierwszym rokiem w którym należało utrzymać właściwy poziom ekonomiczny, żeby nie trzeba było dokonywać restrukturyzacji, czy też likwidacji, czy też szukania pieniędzy w budżecie każdego samorządu, w tym wypadku samorządu powiatowego w Pyrzycach. Rok 2012 został zakończony pozytywnie ponieważ wynik finansowy, który osiągnęliśmy za rok 2012 to jest strata w kwocie minus 66.000 zł dyscyplinę finansową, jaką prowadziliśmy w naszej jednostce, ona doprowadziła do tego, że fundusz zapłacił nam za wszystkie usługi ponadlimitowe jakie wykonaliśmy w roku 2012, za to serdecznie dziękuje pani dyrektor za to zrozumienie i z drugiej strony, z naszej strony no były pewne ustalenia takie, żebyśmy pewną dyscyplinę starali się utrzymać jak państwo wiecie jeżeli chodzi o szpital w ogóle o opiekę medyczną jest to nie takie proste, każdy kto zgłasza się do szpitala, każdy uważa, że jego problem jest najważniejszy i ma rację, natomiast my musimy starać się pogodzić dwie sprawy ekonomię z życiem każdego człowieka, bardzo ogólnie mówiąc. Jest rok 2013 obowiązkiem każdego dyrektora jednostki również moim było przygotowanie planu finansowego na rok 2013, ten plan finansowy po przygotowaniu podlega opinii przez Rade Społeczną, która działa przy Szpitalu Powiatowym, taki plan przygotowaliśmy oczywiście i w tym planie jest ujęty wynik finansowy w kwocie minus 1.270.000 zł. Bezpieczny, czyli taki, który powoduje, że utrzymujemy pełną płynność finansową jednostki jest taki, by nie przekraczał on kwoty amortyzacji to jest rozumowanie skrajne i niedobre bo amortyzacja są to środki na odtworzenie majątku trwałego i powinniśmy zabiegać o to, by te środki można było przeznaczyć na zakup sprzętu, czyli na poprawę jakości usług jakie będzie wykonywała jednostka, ale w pewnym okresie trudnym jest to. Można zrezygnować rok, czy dwa z zakupu takiego, czy innego ważnego dla tej jednostki urządzenia, po to, żeby utrzymać ją w kondycji takiej, żeby nie było zagrożenia, że nie ma wypłaty, że nie ma środków na zakup leków i inne bardzo ważne, niezbędne zakupy z których nie można zrezygnować prowadząc taką jednostkę. Rada społeczna powiedziała „nie, my takiego planu nie zaakceptujemy” zobowiązała mnie jako dyrektora jednostki do zastanowienia się, czyli wprowadzenia takich zmian organizacyjnych, które by pozwoliły na to by ten wynik nie był gorszy przynajmniej od kwoty rzędu minus 800.000 zł. Oczywiście pierwszym ruchem jest wyjazd do Narodowego Funduszu Zdrowia, taki ruch został zrobiony, były pewne propozycje z mojej strony na które oczywiście przyzwolenia nie było, ze względu na to choćby, że zakres, który by dawał nam gwarancje to jest chirurgia, ortopedia, tych usług jest w województwie na tyle, że Narodowy Fundusz nie może przeznaczyć więcej środków na taką działalność, więc szukamy innych rozwiązań. Głęboka analiza pokazuje, że od 2009/10/11 to już był dość trudny 2012 przeważa ta trudna sytuacja dotyczy niestety, ale dwóch oddziałów, one ze sobą się bardzo ściśle wiążą, to jest oddział ginekologiczno-położniczy i neonatologiczny- noworodkowy potocznie to nazewnictwo jest bardziej znane. Rok 2009 to jest kwota minus 300.000 później 2010 minus 400.000 zł, zresztą pan starosta mówił, nie będę tego powtarzał, próbujemy prowadzić rozmowy co w zamian, kontrakt na 2013 tych dwóch oddziałów to jest kwota rzędu 180.000 zł, rezygnacja z przychodów mimo ograniczenia daje nam pewność, że uda nam się tą jednostkę poprowadzić w sposób prawidłowy. Rozmowa do której doszło kolejny raz z panią dyrektor funduszu daje następujące rozwiązanie, z chwilą kiedy państwo dojdziecie do takiego wniosku, bo to rada zdecydować może tylko o tym, to jest taka szansa bo tutaj są takie możliwości, że może fundusz przeznaczyć środki na rozwój Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, zapotrzebowanie na tego typu usługi jest bardzo duże, jest obecna na sali pani dyrektor tego zakładu, więc myślę, że jeżeli będzie potrzeba to w tym zakresie też się wypowie. Pani dyrektor mówi jest możliwość zwiększenia kontraktu o 100%, jak dostaje w tym momencie około 85 tysięcy tyle samo jest możliwość otrzymania, ale to nie jest tak, że pieniądze z funduszu leżą i pani dyrektor może dołożyć, tylko wtedy w jakimś tam stopniu może przeznaczyć część tych środków z których my rezygnujemy likwidując te dwa oddziały. Sytuacja dlaczego jest tak troszeczkę przyśpieszana? Ona wynika m.in. z tego, że pojawiły się środki z funduszy norweskich, one są bardzo trudne do pozyskania, natomiast są w miarę korzystne, żeby można było na ubieganie się o nie pozwolić, tam jest wkład własny w granicach 20% z tym, że są pewne dodatkowe koszty, które jeszcze powiększają ten udział własny więc zakładamy, że to może być kwota 500.000 nawet do 600.000 zł, tych środków nie ma organ założycielski, więc te środki musi zabezpieczyć szpital. Są różne formy pozyskania tych środków i myślę, że powinniśmy sobie z tym tematem poradzić, ponieważ czas na złożenie dokumentów jest krótki, bo on był do końca maja tylko, w tej chwili przedłużono do 28 czerwca to dobrze, bo można spokojniej i bardziej szczegółowo przeanalizować, żeby można było rzeczywiście mieć dużą szansę na pozyskanie tych środków, potrzeba nam około 2 mln zł, to z tego musimy mieć około 500.000 własnych środków, ale 2 mln możemy dostać, więc jest o co zabiegać. Muszę przy tym powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy. Dzisiaj już minął czas na przetrwanie, dzisiaj jednostka musi iść w pewnym kierunku, muszą państwo wiedzieć, że my do sierpnia przyszłego roku musimy znaleźć środki na informatyzację szpitala. Tu nie ma sentymentów, nikt nas nie będzie pytał czy my mamy, czy nie mamy, ma być to zrobione, te środki musimy znaleźć, to też musimy o tym pamiętać. Natomiast kadra lekarska ciągle mi na naradach ordynatorskich przypomina panie dyrektorze, nasze usg jest bardzo dobre, ale czas powoli myśleć o wymianie. Nasze takie, czy inne ważne jest jeszcze dobre ale pomyślmy o nowym, nowe to nie komputer 2000, 3000 tylko to są kwoty rzędu 200.000, 300.000 czy 500.000 zł, nie możemy stać w miejscu, dlatego podejmować musimy takie decyzje, które pozwolą nam, aby ta jednostka mogła normalnie funkcjonować. Ja myślę, że tylko ktoś kto jest tylko bardzo nieżyczliwy czy dla mnie, czy dla tej jednostki powie, że w tej jednostce nic nie zrobiono. Można przyjść i zobaczyć, dzisiaj nie ma prezentacji, żeby pokazać rok 2012 nie ma, celowo tego nie chcieliśmy robić, żeby nie stwarzać sytuacji, która może być różnie odebrana natomiast naprawdę ile poradni mamy jak rozwija się jednostka, jaką mamy kadrę i kadra również jest bardzo dobra, jeżeli chodzi o te dwa oddziały o których mówimy, ja nie mówię, że załoga źle pracowała i dlatego jest taka sytuacja bo byłbym po prostu niesprawiedliwy, tak nie jest, sytuacja jest po prostu taka, jaka jest i statystyki o pewnych sprawach mówią. Myślę, że pani dyrektor funduszu i pan profesor Celewicz w swoich wystąpieniach też kilka informacji państwu przekażą ponieważ jest ten przekrój ponad powiatowy te informacje też są ważne do których nie zawsze mamy możliwość sięgnąć.

Dyrektor Szpitala R. Grzesiak dokonał prezentacji multimedialnej.

Dyrektor Szpitala R. Grzesiak – liczba pacjentek leczonych w oddziale położniczo-ginekologicznym: rok 2012 gmina Pyrzyce 273, Lipiany 46, Przelewice 41, Kozielice 37, Warnice 23, i Bielice 13. Pierwszy kwartał bieżącego roku Pyrzyce 86, Lipiany 9, Przelewice 16, Kozielice 9, Warnice 13, i Bielice 6. Z pacjentek, które były na ginekologii w 2012 roku to Powiat Pyrzycki 443 pacjentki a w naszym szpitalu 571, czyli pozostałe to są w innych miejscowościach, położnictwo rok 2012 – 179 Pyrzyce, Lipiany 38, Przelewice 29, Kozielice 40, Warnice 4, i Bielice 20. Rok 2013 pierwszy kwartał, bo taką ewidencję też posiadam, Pyrzyce 58, Lipiany 25, Przelewice 9, Kozielice 15, Warnice 14, i Bielice 12, taka jest statystyka. W miesiącu kwietniu urodziły się 22 noworodki, tak abyśmy też mieli jasność, chciałbym uspokoić, że jeżeli chodzi o zabezpieczenie dla kobiet, które będą oczekiwały porady, pomocy z tego zakresu, czyli ginekologii i położnictwa będziemy wzmacniać i to zdecydowanie i na to jest zdecydowane zezwolenie, czy nawet zgoda Narodowego Funduszu Zdrowia i nawet pani dyrektor w swojej wypowiedzi też potwierdzi, że mówię prawdę i będziemy starali się to, co jest możliwe do wykonania w ramach tej poradni a przebiega w ciągu jednego dnia, czyli bez potrzeby pozostawienia pacjentki, bo państwo wiecie, że bez zabezpieczenia lekarskiego, czy położniczych nie da się pacjentki pozostawić, będziemy wszystkie zabiegi wykonywali i będziemy starali się jak najszerzej w ten zakres wejść. Już na koniec chciałbym powiedzieć w ten sposób, że każdy pacjent, który ma problem zdrowotny taki, czy inny ma prawo zgłosić się na izbę przyjęć w naszym szpitalu i na izbie przyjęć będzie pełna informacja, którą będą posiadały i pielęgniarki i lekarze, którzy pracują w naszym szpitalu i na pewno będzie pełna pomoc, i zakres jaki powinien być w stosunku do danej pacjentki zabezpieczony, będzie to na pewno zabezpieczone, wypowiadam się publicznie, więc na pewno zawsze do tych tematów będzie można wrócić gdyby nie daj Boże było inaczej, także jeszcze raz powiadam pełne zabezpieczenie, oczywiście porodów byśmy wtedy w Pyrzycach prowadzić nie mogli, natomiast wszystkie te zabiegi, wszystkie to zabezpieczenie medyczne, które jest możliwe będziemy wykonywali w naszym Szpitalu Powiatowym w Pyrzycach, jak będą szczegółowe pytania to postaram się na ile jest to możliwe.

Dyrektor Zachodniopomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ J. Jaśkiewicz - w momencie kiedy zostałam poinformowana o takich zamierzeniach, które dotyczą Szpitala Powiatowego w Pyrzycach zaczęłam się zastanawiać nad takim elementem, ponieważ jedna rzecz była brana pod uwagę żebyście państwo też mieli pełną świadomość, ponieważ świadczenie z zakresu ginekologii i położnictwa a porody w szczególności, finansowane są przez Narodowy Fundusz według wykonania. Krótko mówiąc gdzie kobieta urodzi tam fundusz zapłaci. Nie ma dla oddziału wojewódzkiego funduszu znaczenia, czy te porody odbywają się w szpitalu w Pyrzycach, czy w innych szpitalach, fundusz i tak to w 100% finansuje. Natomiast sprawy organizacyjne dotyczące szpitala, czyli liczba oddziałów, struktura na tych szpitalach usług wykonywanych, to już jest element, którym zajmuje się dyrekcja szpitala i właściciel. Po informacji po ewentualnych zamierzeniach dotyczących oddziału ginekologiczno-położniczego i neonatologicznego, który jest w naturalny sposób powiązany, jak tu pan dyrektor słusznie zauważył no bez położnictwa nie ma oddziału neonatologii. Pierwsza myśl, która do mnie dotarła no co się dzieje w tym szpitalu, że akurat w oddziale neonatologii i w oddziale położniczym jest tak trudna sytuacja finansowa, wynik jest prosty - funkcjonowanie oddziałów bez określonej minimalnej liczby porodów powoduje, że w każdym takim miejscu i nie dotyczy to tylko Pyrzyc te wyniki nie mogą być dodatnie z uwagi na kadrę z uwagi na sprzęt a to wszystko związane z bezpieczeństwem pacjentek po prostu koszty określone trzeba ponosić i nie da się zmniejszyć liczby lóżek, nie da się jakiś ruchów organizacyjnych wykonać, żeby zaoszczędzić na tym rodzaju świadczeń bez zwiększenia tej liczby porodów, jeśli chodzi o samą populację powiatu pyrzyckiego. Wiecie państwo jaka jest ta sytuacja, nie jest to jeden z największych powiatów w naszym województwie można oceniać, czy powiaty, które mają zbliżoną liczbę mieszkańców, to liczba tych porodów jest większa, mniejsza i jak one sobie radzą. Generalnie prawdopodobnie jest taka sytuacja, że nawet z racji mniejszej liczby porodów organy założycielskie, właściciele, starostowie krótko mówiąc dokładają w formie dofinansowania funkcjonowanie takich oddziałów, także ustalmy z punktu widzenia finansowego dla oddziału wojewódzkiego funduszu nie ma znaczenia, czy oddział w Pyrzycach będzie, czy nie będzie, dlatego, że usługi wykonywane na rzecz mieszkańców powiatu obojętnie w którym miejscu w województwie i tak zostaną sfinansowane. Decyzje o istnieniu bądź nieistnieniu tego oddziału podejmuje szanowna rada. Ja powiem tylko tak, z punktu widzenia demografii na pewno porodów z roku na rok jest coraz mniej w skali województwa średnio od 3 lat 1200 porodów jest mniej we wszystkich powiatach naszego województwa z punktu widzenia tej uchwały, którą państwo ewentualnie podejmiecie, czyli zwiększenia, czy połączenia oddziałów opieki długoterminowej a związane jest to ze zwiększeniem liczby łóżek na tym oddziale, a więc zwiększenie finansowania w tym zakresie zdecydowanie odpowiedzialnie mówię „tak” potrzeby na te usługi są i za te usługi NFZ płaci szczególnie, że wskaźniki w przeliczeniu na 10.000 mieszkańców plasują nasze województwo na jednym z ostatnich miejsc w kraju, jeśli chodzi o zabezpieczenie tego rodzaju świadczeń. Tej opieki długoterminowej po prostu ciągle mamy za mało a wynika to z przyczyny, że nie mamy miejsc do których możemy kierować tych pacjentów, także w ostatnich dwóch latach widać wyraźnie ruch, jeśli chodzi o opiekę długoterminową po stronie różnych powiatów, aktualnie to też nie jest rzecz jakaś niepubliczna. W Gryficach budowany ZOL na 200 łóżek, 30 łóżek zwiększone w Goleniowie i powiem przy zapewnieniu pani dyrektor ZOL-u, że pacjenci oczekują i potrzeby zdrowotne w tym zakresie pacjentów mieszkających w powiecie pyrzyckim są, nie ma żadnego problemu, żeby fundusz nie sfinansował tego typu świadczeń. Kolejnym elementem o którym mówię, ponieważ dyrektor mówił o innych oddziałach i propozycjach zwiększenia kontraktów w tamtych oddziałach, takiej opcji w ogóle nie ma, dlatego że nakłady na podstawowe dziedziny medycyny w naszym województwie są jednym z wyższych w kraju, mało tego chciałbym państwu powiedzieć, że świadczenia realizowane w szpitalu w Pyrzycach są praktycznie świadczeniami planowymi, także byłoby dużą niesprawiedliwością, gdyby mieszkańcy jednego z powiatów w naszym województwie mieli podwójny, potrójny dostęp do świadczeń, które mogę tu chyba publicznie powiedzieć w części mogłyby być jednak w trybie ambulatoryjnym wykonane. Ostatni element o jakim mogę powiedzieć jako reprezentant płatnika to jest wspieranie, opieranie wszelkich inicjatyw, które dotyczą rozszerzenia działalności ambulatoryjnej m.in. dla mieszkańców powiatu pyrzyckiego, jest to niezwykle ważne przedsięwzięcie, żeby pacjenci dzisiaj mówimy o poradni położniczo-ginekologicznej, ale we wszystkich poradniach, cały problem polega na tym, żeby te poradnie działały długo, ciągle, żeby pacjenci mieli gwarancję, że przez 5 dni co najmniej w tygodniu mają dostęp do określonych świadczeń i na tym powinien się skupić w mojej ocenie przede wszystkim dyrektor szpitala. Świadczenia wykonane w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej mają taki element zabiegowy, jest bardzo duży zakres zabiegów, które wykonywane są w warunkach ambulatoryjnych w warunkach gabinetu zabiegowego w obecności oczywiście lekarza i położnej, te świadczenia finansowane są również przez NFZ w 100%, z mojej strony jeszcze raz powtarzam jest absolutna deklaracja pokrycia finansowania dla kolejnych 30 łóżek w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym i zapłaty za świadczenia wykonane w poradni ambulatoryjnej, poradni położniczo ginekologicznej ze szczególnym uwzględnieniem.

Prof. dr hab. n. med. Konsultant w dziedzinie położnictwa i ginekologii Katedra Medycyny Matczyno-Płodowej PAM Z. Celewicz – ja wielokrotnie byłem pytany, nie tylko przez pana dyrektora szpitala w Pyrzycach, ale również i jestem pytany przez innych dyrektorów szpitala, jak jestem realnie w stanie pomóc w poważnych problemach z którymi niejednokrotnie dyrektorzy szpitali się borykają w pionie położniczo-ginekologicznych, i nie chodzi absolutnie o opiekę ambulatoryjną, a przede wszystkim o lecznictwo szpitalne i opiekę nad pacjentkami w szpitalach, na czym ten problem polega? Poważny problem to zgromadzenie kadry lekarskiej. Dzisiaj była na komisji o tym mowa, praktycznie w województwie zachodniopomorskim nie posiadamy ordynatorów z konkursu oddziałów położniczo-ginekologicznych, są to osoby koordynujące prace, które są jak gdyby odpowiednikiem ordynatora szpitala, dlaczego tak jest? Tak samo jak w Pyrzycach i w innych miejscowościach. Ostatnim razem w Pyrzycach bodajże półtora roku temu był rozpisany konkurs i żaden z lekarzy nie zgłosił się do podjęcia pełnienia tej funkcji, aby wystartować w konkursie. Jest permanentny problem z zabezpieczeniem kadry lekarskiej. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie dyżurowe, pan dyrektor mówił dzisiaj o kadrze zgromadzonej aktualnie w tym oddziale medycznym, która spełnia kryteria nałożone przez płatnika jakim jest NFZ, ale spośród tej kadry mamy dwóch lekarzy z cenzusem specjalisty, specjalisty tzw. drugiego stopnia. Jest problem z obsadzeniem dyżurów, jak na początku bieżącego roku pan dyrektor zwrócił się do mnie z zapytaniem czy mogę pomóc w sytuacji kadrowej, czy mogę pomóc jakoś organizacyjnie, żeby oddział a zarazem i szpital lepiej się bilansował, mówię nie mam takich narzędzi, szpital jest samodzielny i musi sobie dać radę samodzielnie w tym aspekcie. Zadał mi pan dyrektor drugie pytanie, czy z punktu widzenia bezpieczeństwa zdrowotnego kobiet możliwe jest ewentualnie zamknięcie oddziału położniczo ginekologicznego, ja przyznam się państwu długo się nie zastanawiając powiedziałem „zaraz usiądę do komputera wspólnie przeanalizujemy te dane i liczby, które przedstawię państwu i odpowiem. Nie widzę zagrożenia dla bezpieczeństwa kobiet z tego powiatu, jeżeli nie byłoby oddziału położniczo-ginekologicznego, mówię to jako konsultant wojewódzki pełniący te obowiązki na rzecz przede wszystkim pana wojewody dalej będę mówił, dalej jako lekarz, jest mowa o liczbie porodów, ja skupie się na części położniczej z jakiego powodu, kobieta rodząca, to kobieta, która nie jest w stanie podobnie jak i lekarz, czy położna opiekująca się nią określić dokładnie wystąpienia tego zjawiska, one występują w sposób bardzo często nieprzewidywalny do końca, a więc jest tą osobą, która wymaga niejednokrotnie pilnej interwencji pomocy medycznej, w części ginekologicznej, którą pozwolę sobie w tym momencie pominąć mamy najczęściej do czynienia z pilnymi zabiegami operacyjnymi w których odsetek nie jest większy niż 1% takich, których trzeba wykonać natychmiast bez względu na porę dnia i nocy, czyli 1 na 100 zabiegów może być tak wykonywanych w szpitalu i w oddziale położniczo-ginekologicznym w Pyrzycach dużych zabiegów ginekologicznych wykonuje się podobnie jak w większości innych małych oddziałów niewiele. Taka liczba nie przekracza zabiegów ginekologicznych wykonuje się w większości innych małych oddziałów niewiele, ta liczba nie przekracza zasadniczo dziesięciu w skali miesiąca, pozostałe to są najczęściej drobne zabiegi, które tak jak mówiła pani dyrektor są finansowane w poradnictwie ambulatoryjnym od ponad półtora roku jak wprowadzono jednorodne grupy pacjentów w poradnictwie ambulatoryjnym. Pacjenci sami się dopytują dzisiaj „czy ja musze z tego powodu się kłaść do szpitala?” Nie, absolutnie nie, można załatwić tą procedurę ambulatoryjnie, w sytuacji oddziału, który nie wykorzystuje przyznanych jemu środków finansowych zawsze będzie podtekst nie, lepiej będzie jeśli pani by się położyła wykorzystamy te środki finansowe, taka jest prawda, uczciwie sobie o tym powiedzmy, w związku z tym, że zabiegi ginekologiczne można planować, to jest tylko 1% zabiegów, które zaskakują nas życiowo i pacjent powinien uzyskać tą pomoc natychmiast, to można je zaplanować na miesiąc, niektóre na pół roku wcześniej a z wiedzy którą posiadam listy oczekujących pacjentów na świadczenie usług w zakresie usług ginekologii w oddziale położniczo-ginekologicznym szpitala w Pyrzycach nie ma, ten czas jest bliski zero ponieważ te pacjentki są załatwiane na bieżąco.

Prof. dr hab. n. med. Konsultant w dziedzinie położnictwa i ginekologii Katedra Medycyny Matczyno-Płodowej PAM Z. Celewicz dokonał prezentacji multimedialnej. - Ze swojej strony mogę powiedzieć jedno, zamknięcie oddziału położniczo-ginekologicznego z możliwością zapewnienia transportu sanitarnego wszystkim kobietom w każdej sytuacji, która tego by wymagała z rozbudowaniem struktury i poradnictwa ambulatoryjnego gwarantuje bezpieczeństwo zdrowotne i życiowe kobietom – mieszkankom Pyrzyc. Pozostaje jeszcze jeden aspekt, aspekt społeczny i każdy boi się również o co? W trudnych czasach tym bardziej się boi o miejsce pracy, usługi zdrowotne w dziedzinie położnictwa i ginekologii są finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia praktycznie w pełnym zakresie, pani dyrektor nie powiedziała o jednej rzeczy, ale te ambulatoryjne usługi w pionie położniczo-ginekologicznym też mamy finansowane jako jedno z największych, jesteśmy jednym z województw, które wydaje największe środki finansowe na tą część, czy wykorzystujemy je w pełnym zakresie? Nie. Dwa lata temu weszło rozporządzenie Ministra Zdrowia dotyczące standardów opieki nad kobietą ciężarną i rodzącą, znalazło się tam szereg zapisów, szereg zapisów dotyczy działalności czyjej? Nie lekarzy, ale właśnie pań położnych, które nie tylko mogą sprawować indywidualnie opiekę nad kobietą ciężarną, nad kobietą rodzącą, ale ją również wspierać. Ja nie chciałbym o tych cyfrach i tych możliwościach mówić z głowy bo jest tutaj na sali osoba, która je ma opanowane w dużo większym zakresie mówię o poradnictwie, poza poradnictwem lekarskim, nie tylko o opiece patronażowej po porodzie, ale w tym duchu również i opiece przedporodowej, są to ilości gwarantowanych finansowo przez NFZ świadczeń zdrowotnych wcale nie mało, jeżeli pan przewodniczący pozwoli to o tych świadczeniach prosiłbym, żeby pan dyrektor medyczny NFZ pan doktor Żukowski dwa słowa powiedział, bo to chyba ważny element społeczny w takim przekazie informacji dla państwa.

Dyrektor Medyczny NFZ T. Żukowski– są to świadczenia przez pielęgniarki położne POZ, ja też zadając sobie trud przed państwa spotkaniem przeanalizowałem tą sytuację i powiem tam są duże możliwości do wykorzystania, tam są trzy rodzaje świadczeń, które są realizowane, jako opiekę przedporodową, tam jest, że taka pielęgniarka położna może wykonać do 26 takich świadczeń do czasu porodu, są świadczenia tzw. wizyty patronażowe i jest określona również ilość tych kilku wizyt, gdzie do drugiego miesiąca ten noworodek powinien być w takiej wizycie patronażowej obserwowany jak i również pacjentka jak również są tzw. świadczenia pooperacyjne, gdy położna może tą pacjentkę doglądać w domu i wtedy nie ma potrzeby czasami kierowania się do poradni ginekologicznej na uzyskanie podstawowej porady, ponieważ dobrze wykwalifikowany średni personel a dzisiaj wiemy, że jest to wyższy personel, bo dzisiaj wiele pań kończy studia wyższe, także mają szeroką wiedzę w tym zakresie, prowadzić taką opiekę pooperacyjną. Na dzień dzisiejszy zgodnie z zasadami każda osoba płci żeńskiej jest objęta taką opieką składając deklarację, tak jak do lekarza POZ od momentu narodzin, do momentu zgonu i noworodki płci męskiej do drugiego miesiąca życia. Za każdą taką usługę fundusz dodatkowo finansuje każdą wizytę ponad to co jest przekazywane pielęgniarce położnej jako stawka ryczałtowa, więc na dzień dzisiejszy cała opieka niezależnie tylko od poradni ginekologicznej i efekt końcowy czasami pobytu w oddziale jest również na tym etapie zabezpieczony.

PRZERWA

Po przerwie przewodniczący W. Kuźmiński wznowił obrady XXVII sesji Rady Powiatu.

Dyskusja:

Radna M. Żwierełło – znamy już aspekt ekonomiczny tej likwidacji oddziału położniczo-ginekologicznego, oczywiście chcielibyśmy jeszcze porozmawiać o czynniku ludzkim o pracownikach i położnych, które tam pracują bardzo bym chciała, żeby pan dyrektor o przyszłości pań położnych się wypowiedział.

Dyrektor szpitala R. Grzesiak – chciałem deklaracje złożyć publiczną, że wszyscy pracownicy, którzy są zatrudnieni w zakładzie opiekuńczo – leczniczym, wszyscy pracownicy, którzy są zatrudnieni w oddziale położniczo – ginekologicznym i neonatologicznym będą mieli zatrudnienie, wszyscy otrzymają propozycję pracy i na temat warunków pracy i płacy oczywiście będziemy dyskutować, te same płace pozostają i zmienią się tylko warunki pracy dla każdej z pań na pewno one będą inne, dla niektórych podobne, natomiast to będzie wynikało z rozmów już po podjęciu decyzji przez wysoką radę. Natomiast jeszcze raz deklaruje wszystkim zostanie zaproponowana praca i płaca na tym samym poziomie, natomiast warunki pracy oczywiście ulegną zmianie.

Radny S. Wudarczyk – ja chciałbym się odnieść do słów pana profesora do ostatniego zdania, powiedział pan profesor w ten sposób, że nie będzie zagrożenia życia i zdrowia kobiet ciężarnych, jeżeli będzie zapewniony transport sanitarny. My panie profesorze dysponujemy dwoma karetkami na ilość 40 tysięcy mieszkańców, pan jako konsultant wojewody proszę odpowiedzieć, czy to jest wystarczające, żeby zapewnić bezpieczeństwo, czy tych karetek jest za mało? Bardzo bym prosił o odpowiedź.

Prof. dr hab. n. med. Konsultant w dziedzinie położnictwa i ginekologii Katedra Medycyny Matczyno-Płodowej PAM Z. Celewicz – to pytanie na które nie znam jednoznacznej odpowiedzi, dlaczego? Proszę mi dać odpowiedzieć na to pytanie, pan radny powiedział, że kolumna transportu sanitarnego tutaj w Pyrzycach dysponuje dwoma karetkami, jest to liczba rozumiem w pełni wystarczająca. Z tego transportu sanitarnego w przyszłości tak jak i dzisiaj będą korzystały kobiety, nie tylko ciężarne nie tylko rodzące, ale również kobiety chore ginekologicznie one dzisiaj z tego też korzystają, jeżeli by się okazało, że ta liczba w jakimś zakresie jest niewystarczająca są porozumienia w tym transporcie sanitarnym między poszczególnymi oddziałami w tym zakresie, które po dzień dzisiejszy się wspierają, nie ma w żadnym powiecie, ani w mieście nawet w Szczecinie dostatecznej liczby karetek do zabezpieczenia w sytuacjach dajmy na to nadzwyczajnych, ale jest porozumienie do wzajemnego wspierania. Ja mogę powiedzieć jedno, że dzisiaj transport sanitarny na potrzeby kobiet wykorzystywany jest może w zakresie 30% kobiet, które są transportowane do szpitala transportem sanitarnym, zdecydowana większość dzisiaj z nich korzysta z transportu własnego. Nie każda kobieta rodząca, nie każda z poważnym wymagającym interwencji schorzeniem ginekologicznym jest transportowana i dzisiaj do szpitala w Pyrzycach transportem sanitarnym czy jest obowiązek zabezpieczenia takiego transportu, oczywiście tak i będzie on na pewno wynikał ze skali potrzeb gdyby one się zmieniały, to taką deklarację na pewno mogę państwu złożyć, taką deklarację i interwencji w tym zakresie we własnym zakresie, gdyby były potrzeby, do pana wojewody a poprzez pana wojewodę również i do dyrektorów odpowiedzialnych za transport sanitarny na pewno złożę dzisiaj takiego zagrożenia nie ma.

Radny J. Budynek – ja mam pytanie do pani dyrektor Narodowego Funduszu Zdrowia tutaj na dzień dzisiejszy pani mówi, że kontrakty będą na tą opiekę długoterminową a jeżeli w następnych latach nie będą? Dlaczego nie byliśmy informowani przez pana dyrektora i przez zarząd o sytuacji jaka panowała w szpitalu, jeżeli chodzi z tymi dwoma oddziałami, dlaczego to się robi w tak krótkim czasie? Po prostu to jest w przeciągu dwóch tygodni, na ostatniej sesji jak byliśmy w Lipianach było takie pytanie, nic się nie dzieje a dzisiaj już coś się dzieje.

Dyrektor NFZ J. Jaśkiewicz – trudno mówić o latach przyszłych, powiem tylko jedną rzecz. Narodowy płatnik finansuje świadczenia, które określone są we właściwych rozporządzeniach ministra zdrowia dopóki świadczenia opieki długoterminowej będą świadczeniami gwarantowanymi przez państwo są finansowane przez Narodowy Fundusz dzisiaj. Także nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, ze funkcjonujące oddziały, zajmujące się osobami przewlekle chorymi nie będą miały finansowania, dodając tylko taką informację a propo to co pan Celewicz tutaj mówił, muszę państwu powiedzieć, że te dwie karetki, którymi dysponuje powiat pyrzycki, to są karetki wynikające z systemu zabezpieczenia ratownictwa medycznego, one funkcjonują w zupełnie innej dziedzinie, natomiast karetka w transporcie sanitarnym obowiązek posiadania takiego transportu sanitarnego wynika wprost z zawartych umów na leczenie szpitalne, nie chodzi o, że dotyczy to oddziału położniczo-ginekologicznego tylko każdy świadczeniodawca, który posiada kontrakt w dziedzinie szpitalnictwa ma obowiązek posiadania transportu sanitarnego czy własnego, czy ze stosownych umów wynikający.

Starosta Pyrzycki W. Tołoczko – dwa, trzy zdania na temat informacji, która była przekazywana na sesji w Lipianach, ale o informacji, która docierała do zarządu to bardzo proszę, żeby tą informację i odpowiedź udzielił pan dyrektor szpitala powiatowego i pani dyrektor ZOL-u. Na pytanie pani przewodniczącej gdzie była zawarta treść w pracach zarządu, gdzie zarząd podjął decyzję polecającą dyrektorowi szpitala podjęcie działań w pewnych kierunkach to odpowiedziałem, że toczy się żywa dyskusja, więc ja niczego nie zatajałem, ani zarząd niczego nie zatajał, ale w porządku posiedzenia w Lipianach tego punktu nie było, tylko była informacja zawarta z rozmów i z dyskusji na zarządzie. Ja mówiłem, że odbyła się pewna żywa dyskusja w różnych miejscach, na mieście też panie radny i myślę, że teraz jest dobre miejsce, żebyśmy odpowiadali sobie na pytania, natomiast ad hoc udzielając jakiejś informacji rozpętalibyśmy nie wiem ile trwającą dyskusję, czy rozmowę, czy może nawet spór, który tak naprawdę do niczego by nie doprowadził i niczemu by nie służył takie były intencje.

Dyrektor szpitala R. Grzesiak – informacja, że coś się dzieje, nic się nie dzieje, normalnie żyjemy, funkcjonujemy, nic się nie dzieje. Natomiast proszę państwa po to się stawia na stanowisko dyrektora człowieka, który troszeczkę więcej wie niż przeciętny człowiek, który w tym szpitalu pracuje, który ma zarządzać i zwracać uwagę, analizować sytuację ekonomiczną jednostki, no przecież panie położne też widziały co się dzieje. Jak widziały 3-4 pacjentki to co sądziły, że to św. Mikołaj przynosi nam pieniążki? Każdy z was wiedział, natomiast powiem dokładnie tak po to mamy spotkania cykliczne z ordynatorami oddziałów na których ten temat jest bardzo dokładnie analizowany, bardzo dokładnie przedstawiany i są dostarczane odpowiednie dokumenty z dział analiz i tam te informacje były, a to, że wam ordynator nie przekazywał, trudno nam dzisiaj mówić, ponieważ on już nawet u nas nie pracuje, ale taką informację mają wszyscy ordynatorzy wszystkich oddziałów. Proszę nie mówić, że coś się stało, natomiast skąd przyśpieszenie? Przyspieszenie wynika tylko z tego, że jest możliwość pozyskania środków zewnętrznych i tylko dlatego próbujemy w tym temacie przyśpieszyć to jest raz, a druga sprawa z miesiąca na miesiąc jest coraz mniej pacjentek dzisiaj z tego co ja wiem chyba jest 9 pacjentek, to wyjątkowy dzień bo dwa dni temu chyba były 4 pacjentki, ale ja patrzę globalnie i z tego to wynika, nic się nie dzieje i nic się nie stało, można zrobić inaczej takie metody zarządzania to my pamiętamy, kiedy jest wszystko fajnie, mówimy, że jest dobrze, natomiast w dniu x przychodzi dyrektor do starosty i mówi panie starosto ja nie wypłacę ludziom wynagrodzenia, bo brakuje pieniędzy na wynagrodzenie, o czym my mówimy? Dzisiaj jest normalnie, funkcjonujemy i dzisiaj nie mówimy o zwalnianiu ludzi, że ktoś zostanie pozbawiony, oczywiście ja to rozumiem i rzeczywiście też mogę w jakiś sposób wyrazić swoje takie uznanie, jeżeli panie będą chciały podjąć pracę na innym stanowisku jest to inny komfort pracy w tak cudownym oddziale jakim jest położnictwo, czy ginekologia, a inny jest w pracy w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym są to trudni pacjenci. Ja to rozumiem, ale z drugiej strony miłe panie, jeżeli ja się wypowiadam to ja wiem co ja mówię. Natomiast moim zadaniem jest to tak zorganizować, żebyście panie nie straciły prawa wykonywania zawodu, ale czym innym jest wymuszanie a czym innym jest rozmowa. Ja nad każdą decyzją się zastanawiam od czasu kiedy ja jestem dyrektorem, jeżeli ktoś podniesie rękę i powie, że ja kogoś zwolniłem i z tego tytułu ktoś poniósł straty, czy z tego tytułu jednostka poniosła koszty, to proszę niech podniesie rękę wstanie i powie nazwisko osoby, albo powie, że taki przypadek był. Nie było takich sytuacji, naprawdę nie było, więc jeszcze raz powtarzam ja naprawdę szanuje wszystkich pracowników dla mnie lekarz i salowa równają się sobie, tak samo traktuję jedno i drugie, nie ma znaczenia, dlatego chciałem jeszcze raz powiedzieć nic się nie stało panie radny i nic się nie dzieje, jest dobrze, transparentów nie będziemy nosić bo nie ten czas.

Dyrektor ZOL I. Zibrowska – tutaj mówimy o funduszach norweskich jest to 2,5 mln zł, których zakład nie posiada. Na wkład własny jest to 500 tysięcy przy kontrakcie rocznym 1,3 mln, wygospodarowanie takich środków na wkład własny nasz zarząd nie stać na to, żeby nam dał, jest to niemożliwe, a jest możliwość pozyskania środków około 2 mln zł na wyposażenie, na miękkie projekty również, więc po to robimy, do 28 czerwca w tej chwili możemy złożyć ten projekt no i po to to jest w tej chwili.

Radny J. Budynek – panie starosto to ja nie wiem, co ja tutaj robie? Może pójdę na miasto się dowiedzieć i tam będę wiedział co się lepiej dzieje tutaj załóżmy w szpitalu?

Starosta Pyrzycki W. Tołoczko – proszę nie brać do siebie takiego sformułowania, powiedziałem w cudzysłowie, dyskusja się odbywa też na mieście i nic więcej.

Radny W. Darczuk – panie dyrektorze jeżeli tak dobrze, to w jakim celu likwidacja? Ale to z pana słów tylko, i do pana starosty w swoim uzasadnieniu pan pisze „rozważaliście również odłożenie w czasie reorganizacji”, prawda? Ja o to prosiłem również na spotkaniu ze społeczeństwem, żeby wnioskodawca wycofał wniosek do zarządu a zarząd pochopnie spowodował spotkanie na komisji dzisiaj i na sesji, dlaczego o to proszę? Panie starosto wielokrotnie słyszałem, że to jest najlepszy dyrektor szpitala w województwie zachodniopomorskim. Jeżeli tak, to szanowni koledzy skąd ten pośpiech? Prosiłem rozważmy wszystkie możliwości, likwidacja to ostateczność, ja dzisiaj jeszcze proszę i dzisiaj deklaruję nawet swoją skromną pomoc. Pochopna decyzja odnośnie dnia dzisiejszego, mówię jako dziecko rolnika, jako człowiek szkoły rolniczej i wykształcenia rolniczego. Powiat pyrzycki prorolniczy społeczeństwo jest takie, jakie jest, dużo społeczeństwa po byłych PGRach, dużo społeczeństwa z wiosek i w mieście również się żyje, naprawdę panie profesorze z szacunkiem do pana 30 kilometrów, czy 30 kilka kilometrów, czy do Barlinka, czy do Stargardu, czy do Gryfina jak pan powiedział to może dla pana nie jest dużo, ale to jest dużo dla tych ludzi, to jest dużo. Nie wszyscy dojadą, bo nie wszyscy mają nawet samochody, z karetkami różnie też bywa. Na dzień dzisiejszy nasze społeczeństwo nie powinno mieć zabranego po pediatrii ginekologie położnictwa i noworodki. Jeszcze nie jest panie dyrektorze i panie starosto tak źle finansowo, jest szansa rozważyć za i przeciw, jest szansa dzisiejsza decyzja może być nieodwracalna w skutkach, jeszcze nikt na oświacie i na zdrowiu nie dorobił się, mówię tu bardzo ogólnie i w związku z tym, te wasze fundusze norweskie itp. to są wszystko tylko słowa, nie wiemy jak z tymi funduszami jeszcze będzie, dajcie mi gwarancje, że dzisiaj będą te fundusze, nie macie gwarancji, ale decyzje musimy dzisiaj podjąć i decyzja podjęta będzie bo to widziałem na komisji to chyba raczej tak, i pytam się ja, jako mieszkaniec tej ziemi pyrzyckiej jako radny powiatowy, z czym ja dzisiaj wyjdę z tej sali gdy faktycznie nastąpi likwidacja panie dyrektorze, panie starosto, z jakim materiałem ja wyjdę? Jak będzie wyglądała opieka naszych młodych matek odnośnie ginekologii i położnictwa i noworodków? Uważam, że dzisiaj powinniście już nam przedstawić waszą wersję, to są słowa wasze na razie ja wyjdę tylko ze słowami, wszystkich nie zapamiętałem nawet jeszcze, ale nie mam informacji szczegółowej, żebym dla mieszkanki jednej, drugiej z Brzeska, z Nowielina, czy z Turza przedstawić konkretną propozycję zastępczą, jak to państwo widzicie? Nie przygotowaliście tego, to znaczy, że chyba znów zbyt pochopnie panie starosto, chyba pochopnie decyzje podejmujecie, nie wiem z czego to wynika, zasygnalizowane było faktycznie w materiałach starosty w Lipianach, że zarząd taką wersję rozważa. Za wcześnie, ja jeszcze raz apeluje nie można podejmować decyzji ostatecznej, gdy nie były rozważone środki pośrednie itp. Pytanie następne pisze pan, dzisiaj miałem pytania na korytarzu, rozważacie, nie chcecie, czy państwo rozważacie ewentualnie możliwość spółki prawa handlowego, czy tylko zasygnowaliście, że na dzień dzisiejszy spółka prawa handlowego nie wchodzi w rachubę? To jest dla mnie bardzo istotne, ponieważ są różne opinie, czy to nie jest przypadkiem przedsionek do tego tematu? I pójdę dalej, ja się kłaniam bardzo nisko pani dyrektor funduszu, pani ładnie powiedziała „panie daj pieniążki” problem wy rozstrzygajcie i od dzisiaj już nikt nie będzie mówił nam, że to fundusz. Pani powiedziała swoje, ja jestem pani za to wdzięczny, macie problem, rozstrzygajcie na poziomie dyrekcji, zarządu rady powiatu pyrzyckiego. Panie profesorze potrzebny jest ten oddział, ta poradnia, którą pan mówi, to jest wszystko tematy zastępcze, mówi to rolnik, może ja się mylę za co już teraz pana przepraszam, ale uważam, że nie rozwiąże to problemu oddziału. Nie będę długo się rozwijał, apel swój podtrzymuję panie dyrektorze, proszę o wycofanie wniosku do zarządu, szanowny zarządzie proszę o rozważenie ponowne możliwości utrzymania i korekty w statucie, który państwo przedstawiliście korekty, żeby wprowadzić do statutu sprawy związanej, żeby był oddział ginekologia, położnictwo i noworodki, nie będę wypowiadał się na temat ZOL-u a dlaczego? Bo zostałem przez wiele osób wprowadzony w błąd na temat zakładu Opiekuńczo-Leczniczego.

Prof. dr hab. n. med. Konsultant w dziedzinie położnictwa i ginekologii Katedra Medycyny Matczyno-Płodowej PAM Z. Celewicz – mi pańska wypowiedź się podoba z punktu widzenia gospodarczego, pan patrzy tak jak gospodarz na swojej roli, każdy z nas praktycznie moglibyśmy powiedzieć prędzej, czy później wywodzi się z tej ziemi i to co mówi powinno być jemu bliskie. Moim zadaniem było stwierdzenie faktu i wydanie pewnej opinii i tą opinię swoją podtrzymuję, to państwo podejmiecie decyzję o potrzebie, lub nie potrzebie funkcjonowania oddziału, to nie jest rolą konsultanta wojewódzkiego w tej materii, ale trzeba sobie uczciwie powiedzieć również i trzeba powiedzieć społeczeństwu, że do funkcjonowania tego oddziału trzeba będzie dopłacać i to dopłacać systematycznie. Moją rolą jest również odpowiedzenie na pytania merytoryczne o które apelował również pan starosta na początku tej sesji, pan powiedział mi coś takiego, że może te 30 kilometrów dla mnie jest blisko, ja chciałbym tak mieszkać dobrze blisko mieć do pracy i blisko do kościoła, niestety tak nie jest w życiu. Dzisiaj do oddziału położniczo-ginekologicznego pacjentki dojeżdżają z innych miejscowości w których szpitala nie ma, nie tylko w tym powiecie, ale w szeregu innych w całej Polsce i na całym świecie tak jest. Natomiast jeśli myślimy w kontekście czy to jest daleko czy to jest blisko to przede wszystkim w kontekście społeczeństwa również i tych wsi po PGR-owskich, które w naszym województwie wcale nie są reprezentowane w małej liczbie, patrzymy pod względem finansowym i tu chciałbym panu merytorycznie odpowiedzieć transport sanitarny jest zarezerwowany, czy to dla ratownictwa medycznego, czy dla innych potrzeb wynikających ze stanu zdrowia i potrzeby szybkiego transportu, ale dla osób, które nie posiadają środków finansowych jest możliwość refinansowania, czy zakupu biletu każdej jednej komunikacji. Ja powiem szczerze panu, że mam na codzień pacjentki, że czasami ekspediujemy, ekspediujemy z województwa zachodniopomorskiego do Łodzi, do Warszawy, czasami pacjentów transportujemy transportem lotniczym do Poznania, czy do Warszawy a niedawno dyrektorzy NFZ podpisali zgodę na leczenie pacjentki i jej dziecka nienarodzonego poza granicami kraju. Jeżeli nie stać człowieka bo nie ma środków finansowych a nie wymaga transportu sanitarnego na dojechanie, koszty tego transportu i refundacji kosztów przejazdu refinansują przez wiele lat i dzień dzisiejszy Gminne Ośrodki Pomocy Rodzinie z taką formą refinansowania spotykamy się po dzień dzisiejszy. Nie twórzmy mitu, że da wszystko pacjent który nie ma na utrzymanie bieżące musi płacić, bo to byłby nieprawdziwy mit panie radny, pan ma prawo o tego rodzaju sytuacjach nie wiedzieć, ale moim zadaniem będąc w państwa gronie jest stwierdzenie faktu, że coś takiego funkcjonuje.

Starosta Pyrzycki W. Tołoczko – w jednym aspekcie wypowiedzi, której udzielił pan radny Walenty Darczuk, chciałbym żeby pan dyrektor Ryszard Grzesiak udzielił odpowiedzi a mniej więcej brzmiało by to w ten sposób, w pytaniu, czy wypowiedzi pana radnego „jak będzie wyglądała opieka kobiet” i tu chciałbym, aby ta odpowiedź była sformułowana czy przez pana dyrektora, czy przez panią zastępczynię szpitala powiatowego. A odpowiadając na wiele wątków, które pan radny poruszył wspomniał pan z troską o to jak zarząd powiatu, czy dyrekcja szpitala w pewnym sensie przyspiesza ten proces zmian reorganizacji w szpitalu, że pochopne są nasze decyzję, nie mówił pan, że nieprzemyślane, ale pochopne, mówił pan o tym, że często słyszał pan z moich ust ocenę dyrektora szpitala, że jest najlepszym dyrektorem może jednym z najlepszych w województwie zachodniopomorskim. Nie prowadzę rankingu, natomiast bardzo dobrze się pracuje z dyrekcją i nie tylko z dyrektorem szpitala, ale i z zastępcą, i całą kadrą pomocniczą i wspominał pan o tym, że kobiety zamieszkujące powiat pyrzycki będą pozbawione tych usług. Ja twierdze, że nie będą pozbawione a dlaczego? No wystarczyło się wsłuchać w wypowiedzi fachowców, dla mnie autorytetem a tej materii jest pan profesor i naprawdę ja usłyszałem tam, że bezpieczeństwo kobiet będzie zagwarantowane, ja usłyszałem z ust pana dyrektora, że opieka poradnia ambulatoryjna będzie rozszerzona, usłyszałem z ust pani dyrektor, że na to będą środki i proszę nie twierdzić, że kobiety będą pozbawione tych usług bo tak nie będzie. Czy dajemy gwarancję na pozyskanie funduszy ze środków norweskich? Nikt w Polsce, na świecie takiej gwarancji nie jest w stanie dać, to jest konkurs składa się projekt opisuje się go merytorycznie, komisja odpowiednia ocenia ten projekt i albo są przyznawane środki, albo nie. Mówił pan o tym, że to jest przedsionek do spółki cytował zapis z uzasadnienia, że rozważaliśmy taką kwestię, czy rozważamy? Otóż chciałbym panu zacytować ustawę z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej i art. 59 pkt. 1 samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej pokrywa we własnym zakresie ujemny wynik finansowy, zarząd nie przyzwala dlaczego? za chwilkę powiem pkt. 2 podmiot tworzący samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej może w terminie 3 miesięcy od upływu terminu zatwierdzenia sprawozdania finansowego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pokryć ujemny wynik finansowy za rok obrotowy tego zakładu jeżeli wynik ten po dodaniu kosztów amortyzacji ma wartość ujemną do wysokości tej wartości, pkt. 3 ujemny wynik finansowy i koszty amortyzacji o których mowa w ust. 2 dotyczą roku obrotowego objętego sprawozdaniem finansowym i bardzo istotny pkt. 4 w przypadku niepokrycia ujemnego wyniku finansowego w sposób określony w ust. 2 podmiot tworzący w terminie 12 miesięcy od upływu terminu określonego w ust. 2 wydaje rozporządzenie, zarządzenie albo podejmuje uchwałę o zmianie formy organizacyjno-prawnej albo o likwidacji SPZOZ. Ja z ustawodawcą mogę polemizować, jeżeli chodzi o pewną teorię chociaż zbyt dużej wiedzy na ten temat nie mam, ale z prawem obowiązującym nie polemizuję. Chciałbym powiedzieć, odnieść się do kwestii pokrycia środków związanym z ujemnym wynikiem finansowym, powiat pyrzycki nie stać na pokrycie ujemnego wyniku finansowego nie chciałbym rozwodzić się jakie mamy zadania i jakie jeszcze mamy potrzeby, chociaż powiem, że najważniejszą potrzebą jest opieka zdrowotna, natomiast chciałbym też wspomnieć bardzo krótko decyzje, które prawie 10 lat temu były podejmowane w sprawie Szpitala Powiatowego a obecnie SPZOZ w likwidacji to decyzje nieodpowiedzialne zadłużyły powiat pyrzycki na 14 mln zł z odsetkami. Spłaciliśmy 11 ale dochodzą odsetki, codziennie one są naliczane, mamy ponad 6 mln jeszcze. Proszę państwa na taką nieodpowiedzialność tego zarządu nigdy nie będzie stać, to deklaruję i jeżeli mówimy o zadłużeniu, dlaczego pochopnie pan mówi? Proszę policzyć, dzisiaj padały te sumy, miesięcznie strata 80-90 tysięcy złotych odłóżmy to na po wakacjach, podyskutujmy jeszcze, pokłóćmy się, tak? Ale proszę państwa to nie załatwia sprawy, mam wrażenie, że to powinno lec u przesłanek i to jest podstawa naszej decyzji mając na uwadze wszystkie aspekty tzw. społeczne te troszeczkę wydumane, ale też te bardzo ważne, dobre aspekty społeczne i na koniec powiem tyle ja to mówiłem na spotkaniu z mieszkańcami dbamy o to, żeby ta placówka istniała i proszę państwa będzie istniała, bo odpowiedzialnie podejmiemy decyzję i będzie uratowanych 300 miejsc pracy i kobiety powiatu pyrzyckiego będą miały opiekę w szpitalu powiatowym. Jeszcze jedno zdanie, często pan podejmował taką dyskusję byłem świadkiem pytania i później udzielałem odpowiedzi, był pan radnym rady miejskiej, ale też takie opinie wyrażał pan radny Stanisław Stępień mówił o opiece np. Domu Pomocy Społecznej o opiece długoterminowej Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, czy pan panie starosto, pan wtedy z troską nie pytał przewiduje przedłużenie, czy zwiększenie ilości łóżek. Teraz jest na to szansa, wcześniej nie było, o ludziach starszych i o potrzebach ich również powinniśmy pamiętać.

Dyrektor szpitala R. Grzesiak – jak tak dobrze czemu likwidacja? Nie ma potrzeby likwidacji możemy nic nie robić, możemy spokojnie czekać w przyszłym roku się odwoła dyrektora bo to najmniejszy problem, tylu chętnych będzie, jednostka jest dobrze prowadzona. Uważam, więc nie ma problemu natomiast pieniądze i tak będzie trzeba w budżecie znaleźć. Ciąża to nie jest choroba, jeżeli kobieta będzie musiała przebywać na oddziale, to ona przebywa tydzień, dwa, miesiąc, dwa miesiące, a w zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym przebywa lata i do mnie np. bo każdy będzie słuchał tego co dla niego jest wygodne ja staram się słuchać i tych negatywów ale też i pozytywów, „panie dyrektorze dobrze, bo ja do swojej mamy musze do Tuczna jeździć” i tam nie pojedzie się codziennie a w Pyrzycach to ja sobie pójdę, bo moja mama już leży długi czas, a gdyby była w Pyrzycach byłoby całkiem inaczej, patrzmy też pod tym kątem. Statystyka pewnie, że można z nią polemizować można dyskutować, bo to co powiedział pan profesor najlepiej żebyśmy mieli wszystko na miejscu z Pyrzyc wszędzie jest blisko, taka jest prawda, ten pośpiech jeszcze raz powiadam po raz któryś to samo potwierdziła dyrektor Zibrowska, że jak jest szansa, chodzi o te środki norweskie spróbujmy gwarancji nikt nie da, gwarancje mamy jedną że każdy z nas umrze, tylko chcielibyśmy jak najpóźniej. A teraz jeśli chodzi o środki, wiemy, że one są trudnymi środkami i dzisiaj, jeżeli w budżecie szpitala poradzimy sobie z udziałem własnym to zobaczcie państwo, czyli nie jest tragicznie u nas, ale my nie możemy stać w miejscu, to co mówiłem o informatyzacji, mówiłem o wymianie sprzętu no nie można powiedzieć, że dzisiaj już mamy, to tak jak z każdym innym urządzeniem w medycynie jest to wyjątkowe, pan profesor o tym powiedział kupując dzisiaj urządzenie ono już jest w jakimś tam stopniu nienowoczesne. Najbliższe ośrodki to mamy Barlinek, mamy Gryfino, Tuczno jeżeli chodzi o zakład Opiekuńczo-Leczniczy, ja powiem tak ja mogę się ze wszystkiego wycofać jako dyrektor tylko wtedy muszę złożyć rezygnację, albo inaczej proszę bardzo jeżeli Wysoka Rada znajdzie środki, pan starosta powiedział, że ich nie ma w powiecie i wyjaśnił dlaczego to przecież żadna to przyjemność, żadna satysfakcja, nie wiem jeszcze jak to nazwać, żeby to wyglądało fajnie. My wszyscy też bardzo to przeżywamy, rozmawiamy, to nie są proste decyzje, komuś się może wydawać tak sobie mówią, natomiast staramy się być odpowiedzialni i wiemy, że jak się podejmuje decyzje to one na nas pozostają, chcemy być odpowiedzialni, nie chcemy sobie i komukolwiek robić krzywdy. Natomiast powiem krótko by już zakończyć ten temat proszę nam zaufać sesje odbywają się regularnie, nie ma takiej możliwości, żeby do mnie osoba, czy radny, czy inna osoba się zgłosiła żebym ja powiedział, że drzwi są zamknięte przyjmuje tylko w poniedziałki, tak mam napisane na drzwiach, codziennie, jak będzie trzeba o 18 przyjdę i się spotkam z pacjentem bo takie przypadki były, natomiast kobiety będą miały zabezpieczenie i to gwarantujemy, o szczegółach jakie zabiegi będą robione. Ja zapewniam, jeżeli do tego dojdzie to na najbliższej sesji deklaruję dokładny wykaz państwu przekażemy jakie zabiegi będą prowadzone, natomiast chcę powiedzieć o jednym, pacjentka ma problem, zgłasza się do szpitala na izbę przyjęć tam są lekarze, tam są specjaliści i podejmą na pewno taką decyzję, która odpowiednio zabezpieczy życie i zdrowie pacjentki.

Radny S. Stępień – jesteśmy świadkami coraz mniejszych nakładów na służbę zdrowia i to zdecydowanie chociażby ze względu na to, że te usługi w zakresie służby zdrowia nam się kurczą, musimy wiele czekać nie tylko do tych poradni, ale również i do innych jak kardiologia czy inne, trzeba kilka miesięcy. Jestem świadkiem, ponieważ uczestniczę nieraz przy rejestracji, kiedy się mówi do starszego pana czy pani, że jej porada u specjalisty może się odbyć za pół roku a są przypadki i za rok. No nie każdy sobie może na to pozwolić. Wydaje mi się również, jeżeli chodzi o położnictwo i ginekologię my patrzymy przez pryzmat finansowy. Myślę, że jako społeczeństwo jest nas stać na to, abyśmy przynajmniej w służbie zdrowia zapewnili bezpieczeństwo naszemu społeczeństwu, bo taka jest prawda, czy te wyceny, które są prowadzone przez ministerstwo i za jeden punkt, są adekwatne do tego co się dzieje w sytuacji w tej służbie zdrowia w terenie, czy nie powinny być wyższe, czy to jest to minimalizowanie tych nakładów na służbę zdrowia? My sobie zdajemy sprawę, że taki mały szpital jak Pyrzyce, który w przeszłości miał duże budynki, utrzymanie kosztuje itd., itd. Wiele nakładów na to trzeba ponieść nie może się równać z nowoczesnym szpitalem, który jest wybudowany w określonych warunkach, nowoczesny, że trzeba ponieść koszty na naprawę i na wiele jeszcze innych spraw. Czy te kontrakty powinny tylko zawierać ekonomiczną sprawę. Ja rozumiem, że pani dyrektor jest postawiona na stanowisku i odpowiada za to, aby tych pieniędzy starczyło, ale dla kogo starczy? Starczy dla niektórych, ale nie dla wszystkich, wszyscy nie skorzystają z tego bo nie zawsze mogą, i my sobie z tego zdajemy sprawę. Jest taka sytuacja, że te wszystkie kontrakty dążą do tego, że dyrektor, czy odpowiedzialni za szpitale mogą kontynuować tylko lecznictwo w tym zakresie w jakim jest podpisany kontrakt, jak jest poza kontraktem to się wszyscy zastanawiają czy jeszcze tego delikwenta przyjąć, czy już go nie przyjmować. Mam takie doświadczenie sam ostatnio miałem przypadek z mojego doświadczenia, gdzie zgłosiłem się na izbę przyjęć poza Pyrzycami oczywiście, czekałem 4 godziny na lekarza i wreszcie przyszedł technik, ja mówię no czy udzielą mi jakiejś pomocy, powiedział, że procedura jest taka, że czekamy na lekarza bo nie możemy, dobrze, że się jakoś uspokoiłem wykaraskałem i wyszedłem z tego szpitala, natomiast jakby była sytuacja inna to człowiek umiera. Jedna pani na wózku inwalidzkim mówi do mnie „proszę pana ja tu już od rana siedzę jeszcze nikt mnie nie zapytał po co ja tu przyjechałam”. Nie miała nawet na to, żeby mogła coś zjeść takie są procedury i to jest w ośrodku ratownictwa medycznego, ja to widziałem na własne oczy, ponieważ byłem. I proponowałbym, aby Narodowy Fundusz, czy Wojewódzki Fundusz i pan profesor również tym się zainteresował, ponieważ tak to wygląda. Zrobić trochę kontroli w tych wszystkich obiektach pomocy doraźnej, czy pomocy ratownictwa medycznego. My w Pyrzycach też budowaliśmy, nie wiem czy to jest przydatne, czy to nie jest przydatne, to może dodatkowe pieniądze, które zostały wyłożone w tej chwili nie funkcjonuje a w przyszłości były zapewnienia, że jeżeli pobudujemy wszystkie podjazdy, jakieś hangary na karetki jeszcze coś, to ratownictwo medyczne powstanie. Tak samo i dzisiaj możemy mówić o tym, że fundusz po prostu nie ma pieniędzy i szuka tych pieniędzy gdzie, no jak da się coś zlikwidować w terenie, da się ograniczyć nakłady, służba prywatna funkcjonuje dobrze, chcesz bracie się leczyć, zapłacisz i cie wyleczą. To doświadczenie mam ze swojego punktu widzenia. Ja nie mówię o nikim tylko o sobie w tej chwili. Kiedy się zgłosiłem do specjalisty powiedział „mi no wiesz bracie tutaj to cię nie wyleczą”, no to pojechałem do prywatnego i tak wygląda służba zdrowia. To może od razu nie pobierać tych pieniędzy od obywateli tych wszystkich, którzy pracują i niech każdy idzie do prywatnej służby zdrowia, nie będzie wtedy płacił kolosalnych pieniędzy na ubezpieczenie i na składki zdrowotne? Może jakieś rozwiązanie inne, które zapobiegnie tym problemom? Tak samo jeżeli chodzi o ZOL, panie starosto rzeczywiście się troszczę o te problemy, jeżeli chodzi o Domy Opieki Społecznej, bo kiedyś zakładałem i jeżeli chodzi o ZOL zwiększenie tych łóżek, ponieważ widzę jak wygląda sytuacja, coraz więcej tych pacjentów przybywa i w kolejkach oczekuje, nie powiem, że bywa tak, że stoi ktoś za drzwiami i czeka kogo wyniosą może dzisiaj może jutro, tak to wygląda. Jeżeli chodzi o służbę zdrowia i drodzy państwo nie udawajmy, że tego nie widzimy, tak to jest, fajnie jest w dużych ośrodkach kiedy wchodzimy to jest pięknie, ponieważ jak machina przerobowa, czy taśma, która produkuje przerabia ileś noworodków, ileś operacji itd. ale są przypadki takie, gdzie nawet te 900 tysięcy zł strat, jeżeli uratuje jednego człowieka, czy jedną kobietę jest warte, bo to żadne pieniądze nie są tutaj, jeżeli to jest matka, która ma dzieci itd. Dlatego też nad tym trzeba się zastanowić i w przyszłości patrzeć na to z punktu widzenia trochę innego. Chciałbym jeszcze pana przewodniczącego prosić o przyjęcie takiego wniosku aby głosowanie nad tą ustawą odbyło się w trybie tajnym, i druga sprawa to prosiłbym o zabranie głosu, czy można dopuścić do zabrania głosu zaproszonych gości.

Przewodniczący W. Kuźmiński – wszystkie głosowania, które nie dotyczą konkretnej osoby są głosowaniami jawnymi, i oczywiście absolutnie nie możemy wprowadzić tutaj tej instytucji głosowania tajnego.

Radny M. Mularczyk – ja reprezentuję gminę Przelewice to tak dla uściślenia i powiem taką rzecz, przed wejściem na salę byłem za nie likwidacją, absolutnie. Jeszcze pan starosta pytał jakie jest moje zdanie, ja powiedziałem niezmienne, nie jestem za likwidacją. Wysłuchałem trochę argumentów pani dyrektor, pana profesora i już troszeczkę inaczej zaczynam myśleć i teraz tak trochę o sprawach, które poruszyli moi koledzy. PGR proszę, państwa ja też jestem z PGR-u i powiem tak, w okolicy w powiecie pyrzyckim wiele było tych zakładów, nikt nikogo wtedy nie pytał przyszedł nakaz z góry zlikwidowano zakłady, nikt nie pytał czy będziesz miał pracę, czy nie będziesz miał prace, po prostu zlikwidowano te PGRy i to wszystko. Dzisiaj kiedy jest zapewnienie z jednej strony dyrektora, że panie, ja z całym szacunkiem nie porównuję szpitala do żadnego zakładu broń Boże, bo szpital to jest coś innego, coś co powinno służyć nam wszystkim, ale dzisiaj panie mają zapewnione miejsca pracy, nie muszą się martwić. Ja wiem nikt nikomu nie powiedział, że w swoim zawodzie będziemy pracować od początku do końca, czasem trzeba się przeszkolić, przekształcić, zmienić, czasem gdzieś dojechać, ale macie tą pracę zapewnioną. Racje ma pan dyrektor bo proszę państwa, jako przewodniczący Komisji Budżetowej pierwsze pytanie to panie dyrektorze co pan robi w tym temacie, tu kolega wspomniał, że wcześniej to nie było sugerowane sam zadałem to pytanie, ale tak naprawdę przecież mamy dokumenty, w tych dokumentach wszystko było, my przyjmowaliśmy ogólny bilans szpitala minus jakiś tam nie wnikaliśmy, że to akurat jeden, czy drugi oddział robi tak duży ten minus dzisiaj mamy no problem bo nie zostaliśmy informowani, byliśmy informowani. Proszę państwa kolega radny następny oczekuje gwarancji ze strony zarządu, panie radny ja naprawdę zagłosuję dzisiaj za „nie”, gdy pan da gwarancję, że na następnej sesji nie będzie pan krzyczał krzywe chodniki, o drogę, o przycięcie drzewa, że tam trzeba pieniędzy i tam trzeba pieniędzy. Ja dzisiaj już proszę państwa jestem na sesji w Przelewicach i jednym z takich tłumaczeń jest „słuchajcie nie ma pieniędzy na drogę”, ale jednym z tych czynników na których nie ma jest to, że radni w którejś tam kadencji podjęli decyzję o uratowaniu szpitala, taka była decyzja to są konsekwencje. To co powiedział pan starosta nie wiem 10, czy 11 mln już jest spłaconych, te pieniądze mogłyby być wykorzystane w inny sposób, dzisiaj ich nie możemy wykorzystać. Odniosę się też do słów pana radnego Stanisława Stępnia, to wszystko co pan mówi też ma pan rację, tylko jaki my mamy wpływ na to, że coś jest wyceniane tak, albo inaczej to Narodowy Fundusz rozdaje dzisiaj te karty i na to naprawdę nie mamy żadnego wpływu. Życzyłbym sobie i nie daruję sobie nigdy, gdyby dzisiaj, nie wiem jak zagłosuje jeszcze do końca, będę za likwidacją a kiedyś ktoś spojrzy mi w oczy i powie, że to ty wtedy głosowałeś za likwidacją tego oddziału i ktoś tam z mojej rodziny nie zdążył na czas, ale z drugiej strony mówi się też, że wiele pań jeździ do Stargardu, do Szczecina. No to takie pytanie no jak jeżdżą? Zdążają wtedy tam? No też zdążają, wiem, że są różne przypadki, których ciężko jest przewidzieć no i ta sama ekonomia, proszę państwa no nic nie zrobimy sam byłem inicjatorem na naszym spotkaniu klubowym i to nie raz gdy byłem tym tzw. uparciuchem jeżeli chodzi o nie likwidowanie, przekonywano mnie na różne sposoby. Próbowałem, jako jeden z argumentów mówiłem, że to za szybko jest, że wcześniej trzeba było dać to do dyskusji, żeby ludzie się z tym zaznajomili, bo na dzień dzisiejszy jeśli rozmawiam z ludźmi to wszyscy są na nie, ale są na nie bo nie znają faktów, faktów, których mówią o tym, że tak jak mówi pan profesor i tak nie ma to racji bytu. Prawdopodobnie rok by nas czekał, czy dwa lata następne straty, po co czekać na te straty, zrobić to co trzeba, dzisiaj gdyby była decyzja taka, że likwidujemy te dwa oddziały i nie zapewniamy tym paniom, wszystkim pracownikom pracy, no cóż byście zrobili? Takiej możliwości by powiedzmy nie było, że można poszerzyć ZOL, no co byśmy zrobili? No załóżmy przeciągniemy na pół roku i co dalej? Za pół roku byłaby ta sama sytuacja, nie miałem przyjemności być radnym wtedy, kiedy panie ze szpitala protestowały na korytarzu, ponoć przejść nie można było, nie byłem wtedy w starostwie, nie wiem jak to wyglądało, było źle, było ciężko. Myślę, że my dzisiaj tej niepopularnej decyzji nie podejmiemy, to za miesiąc, za dwa, za pół roku dotknie to inne oddziały w naszym szpitalu, i co wtedy będzie? Nie wiem, może to jest liczna grupa tych pracowników, którzy tam pracują, wiem i słyszę, że pozostali pracownicy z innych oddziałów nie że nie wspierają panie z tych dwóch oddziałów, na pewno się z nimi, że tak powiem solidaryzują, ale one też myślą o sobie. Dzisiaj jeśli tak jak mówię macie zapewnioną pracę, ja wiem, że to jest ciężko się przebranżowić, czy zmienić pracę, ale to jest też gwarancja waszych koleżanek i kolegów z innych oddziałów, że dalej będą mogły funkcjonować. Czy obietnice pana starosty są prawdziwe? Nie wiem, też bym chciał gwarancję. Tak jak kolega radny mówi, czy to nie jest przedsionek do jakiejś restrukturyzacji i nie wydaruje sobie, i mówię tu otwarcie, jeśli w przyszłym roku pan starosta zaproponuje jakąś reformę w tym szpitalu tytułem spółki, czy tam jeszcze coś innego, myślę, że tak nie będzie. I jeszcze tak na zakończenie, zapytałem wprost na klubie przecież to jest strzał w kolano tej ekipy rządzącej dzisiaj, no powiedzcie sami kto przy zdrowym rozsądku na rok przed wyborami robi taki numer likwidując dwa oddziały mając na uwadze to, że nie wszyscy będą jakby aprobować te działania, czyli będą się z tym zgadzać? Na sesji gminnej powiedziałem, że chyba w powiecie mamy rozsądniejszych zarządzających finansami i pan wójt, i pani skarbnik się obrazili bo gmina Przelewice chciała zasięgnąć kredyt na 3,5 mln ja jej powiedziałem pieniędzy na drogi nie ma i nie będzie prawdopodobnie, choć starostwo też mogłoby zaciągnąć taki kredyt, a co tam, rok przed wyborami następne wybory potem 4 lata, myślę, że tu się przejawia większy rozsądek i dbałość o to, no mówię nikt sobie w kolano nie strzelił rok przed wyborami podejmując decyzję taką no niepopularną. Jest mi naprawdę przykro, że te dwa oddziały no muszą być zlikwidowane. Czy kosztem innych? ale myślę, że na dzień dzisiejszy my nie mamy innego wyboru, uratujmy chociaż pozostałą część tego szpitala.

Przewodniczący W. Kuźmiński – ja od razu oświadczę, że nie będę dopuszczał gości do zabrania głosu, ponieważ mamy taką niemiłą tradycję, że zawsze się kończyło to źle. Istnieje instytucja radnego do którego można się zgłosić i ten radny w imieniu danej osoby może złożyć oświadczenie, radnych powiatowych znamy, jest przewodniczący, który pełni swoje dyżury w odpowiednim terminie, także proszę się tam zgłaszać.

Radny S. Stępień – tylko w kwestii sprostowania do wypowiedzi pana Mularczyka, ja mówiłem tu o pacjentach nie o pracownikach tak żeby to było jasne.

*Projekt uchwały w sprawie połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej Szpitala Powiatowego w Pyrzycach i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Pyrzycach został przyjęty w głosowaniu: 11 za, 6 przeciw, 0 wstrzymujących się.*

**Uchwała Nr XXVII/149/13** stanowi załącznik nr 7.

**Do pkt. 4 porządku.**

**Zamknięcie obrad XXVII sesji Rady Powiatu Pyrzyckiego.**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący W. Kuźmiński dziękując obecnym za przybycie zamknął obrady XXVII nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu.

Godz. 14.35

Protokółowała: Jolanta Kolasińska

 *PRZEWODNICZĄCY RADY*

 *WOJCIECH KUŹMIŃSKI*